

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE W II RP

Biblioteka Śląska w Katowicach i jej Instytut Badań Regionalnych w osobach: Beniamin Czapla, Michał Garbacz, Ryszard Kaczmarek, Anna Kubica i Julia Rott-Urbańska wydała pozycję „Województwo Śląskie w II RP, 1922-1939”. Oparto się przede wszystkim na danych ze spisu powszechnego z roku 1931, co pozwoliło autorom spozycjonować Województwo Śląskie na tle całego kraju. Powiedzieć, że było to wtedy małe województwo – to nic nie powiedzieć. Zajmowało bowiem obszar 4216 km², czyli zaledwie 1,1% terytorium Polski. Niewiele pomogło przyłączenie w 1938 roku Zaolzia (5085 km²). W 1931 roku było tu 18 miast i 386 gmin wiejskich. Ale pod względem zaludnienia Województwo Śląskie stanowiło 4,4% (1,3 mln) ludności Polski i największą gęstość zaludnienia 308 osób na km² (przy średniej 83 osoby). Całość materiału podzielono na 20 rozdziałów, zaczynając od herbów polskich miast a na piłce nożnej skończywszy, po drodze uwzględniając wielkości produkcji i strukturę społeczeństwa. Nie sposób w krótkim tekście przytaczać za autorami wszystkich dokonanych zestawień i porównań, ale mając na uwadze ten niewielki obszar na podkreślenie zasługuje jego szczególne znaczenia dla kraju, wynikające z olbrzymiego potencjału przemysłowego regionu. Starczy przypomnieć, że wydobywano tu 75% węgla kamiennego, produkowano ponad 60% stali i żelaza oraz ponad 90% cynku. Profesor R. Kaczmarek rozszerza te dane o udział w produkcji światowej: wydobywanie węgla stanowiło 4,1% wydobycia w Europie i 2,1% na świecie, produkcja stali stanowiła 1,2% produkcji w Europie i 0,6% na świecie, produkcja cynku stanowiła 18,4% produkcji w Europie i 0,6% na świecie. Województwo śląskie stanowiło centrum polskiej energetyki (62% produkcji energii elektrycznej), wytwarzanie której oparte było na miejscowym węglu. Odsetek mieszkańców bez dostępu do któregośkolwiek z mediów (bieżącej wody, kanalizacji i elektryczności) był zdecydowanie najniższy w kraju (5,92%) i mógł być porównywany jedynie z Miastem Stołecznym Warszawa. Również zarobki urzędnicze na Śląsku były na głowę te w innych regionach. A z rzeczy nieco lżejszych – w liczbie rowerów na 10 000 mieszkańców wyprzedzało Śląsk tylko województwo pomorskie. Nikt natomiast nie dorównywał nam w liczbie kinematografów, ale za to muzea były tylko 4. Cały ten statystyczny materiał poddano wizualizacji w postaci poglądowych kartogramów zawierających ilustracje, mapy i wykresy kołowe. Pokazują one szczegóły rzeczywistości politycznej, społecznej, kulturalnej i gospodarczej w II RP. Ich uzupełnieniem jest broszura zawierająca omówienie każdego z tematów oraz tabele ze szczegółowymi danymi. Pozycja cenna dla wszystkich interesujących się tym okresem historii naszego Państwa.

Aleksander Zembok